Rok IX. Nr. 308 Sosnowiec, piątek 9 listopada 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBI[A]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...umerata wy...
...iesięcznie
Ko...
P.K.O...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-7.. ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Dymisja rządu Doumerguea

po demonstracyjnem wycofaniu się ministrów-radykałów



Premjer Doumergue opuszcza pałac Elizejski.

PARYŻ, 8.11. (wł.) Trudności rządu Doumerguea znalazły dziś swój jaskrawy wyraz w dymisji gabinetu.

Rano zebrali się w pałacu Elizejskim wszyscy ministrowie, z wyjątkiem Tardieu i Lamoureux, który chory jest na grypę. O godz. 11.30 rząd premjera Doumerguea podał się do dymisji.

TŁUM WIWATUJE NA CZEŚĆ DOUMERGUEA.

Premjer Doumergue wręczył prezydentowi republiki pismo o dymisji gabinetu, podpisane przez wszystkich ministrów, z wyjątkiem ministrów radykalnych.

W chwili, gdy Doumergue opuszczał Pałac Elizejski zebrane przed pałacem tłumy zgotowały burzliwą manifestację na jego cześć. Okrzyki „Niech żyje Doumergue", były wielokrotnie powtarzane przez tłum

Doumergue wystosował do narodu francuskiego odezwę, w której prosi o zachowanie spokoju, koniecznego dla rozwiązania obecnych trudności, zgodnie z interesami i bezpieczeństwem ojczyzny.

DOMERGUE O RADYKAŁACH.

W piśmie, wystosowanem do prezydenta Republiki, premjer Doumergue przypomina historję utworzenia rządu i warunki, w jakich prezydent powierzył mu misję tworzenia gabinetu, który miał być gabinetem rozejmu partyjnego, ale zarazem rządem energicznej akcji.

Rząd rozejmu partyjnego uzyskał istotnie szereg pożytecznych dla kraju rezultatów. W chwili, gdy rząd ów pragnął powziąć gorąco upragnione przez większość narodu dzieło reformy konstytucji, powstała niezgoda między członkami gabinetu w sprawie prawa rozwiązywania izby.

Niezgoda przejawiła się na nowo przy kwestji prowizorjum budżetowego na I kwartał 1935 r. Wobec oświadczenia szefa partji radykalnej, że nie będzie głosował za prowizorjum, przestały istnieć warunki, umożliwiające egzystencję obecnego rządu. Konkluzję tę potwierdziła deklaracja grupy radykalnej o dymisji ministrów, należących do tej partji. W tych warunkach premjer Doumergue zmuszony był złożyć na ręce prezydenta Republiki dymisję całego gabinetu.

FLANDIN PREMJEREM.



Prezydent republiki Lebrun odbył naradę z przewodniczącym izby deputowanych Bouissonem, któremu zaproponował utworzenie nowego gabinetu. Bouisson odmówił, oświadczając, że jego zdaniem na stanowisko premjera winien być powołany minister spraw zagranicznych, Laval.

W południe Laval przybył do pałacu Elizejskiego, gdzie prezydent chciał mu powierzyć misję tworzenia rządu. Laval nie przyjął tej misji, oświadczając, że kierownictwo polityki zagranicznej wyklucza w obecnej chwili przyjmowanie jakichkolwiek innych obowiązków.

Popołudniu wezwany został do pałacu Elizejskiego minister Flandin, któremu prezydent republiki zaproponował misję tworzenia nowego gabinetu. Flandin misję tę przyjął.

CO MÓWIĄ RADYKALI.

Ministrowie radykalni wystosowali pismo do Doumerguea, w którem motywują swoje ustąpienie, podkreślając, że poważne reformy o charakterze politycznym zamierzone przez Doumerguea wykraczają poza ramy umowy o rozejmie.

KONFERENCJA FLANDINA

Minister Flandin oświadczył dziennikarzom, że będzie się starał w jaknajkrótszym czasie utworzyć gabinet. Minister Flandin rozpoczął już konferencje, przeprowadzając rozmowy z przewodniczącymi izby i senatu oraz ustępującym premjerem Doumerguem.

Pirandello otrzymał nagrodę Nobla.

SZTOKHOLM, 8. 11. PAT. Nagrodę Nobla w dziale literatury przyznano znanemu dramaturgowi włoskiemu, Luigi Pirandello.

Otrucie b. prezydenta i dyktatora Kuby

LONDYN, 8.11. Z Nowego Jorku nadeszły tu wiadomości o śmiertelnej chorobie, przebywającego w jednej z wiosek koło Santo Domingo, byłego prezydenta i dyktatora Kuby, Machado.

Według doniesień sprawozdawcy „Daily Telegraph" Machado został otruty. Zbrodniczego zamachu dokonać miała jakaś tajna kubańska organizacja, która przemyciła do otoczenia b. dyktatora kucharza swojego, a ten do wszystkich potraw mieszał truciznę.

Stan b. prezydenta Machado jest beznadziejny.

Widmo śmierci

LWÓW, 8. 11. Dziś nad ranem zapadł wyrok w sprawie członków OUN., oskarżonych o dokonywanie zamachów i zbrodnię zdrady stanu przygotowywanie zamachów terorystycznych i o zabójstwo w Żółkwi

Przysięgli potwierdzili co do oskarżonego pytanie w kierunku zdrady stanu, podżegania Hałapaca i Kasaraba do zamordowania posterunkowego p. p. Jacyny i usiłowania mordu na osobie dyrektora spółdzielni ukraińskiej Humena.

Co do oskarżonego Kulikowca potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zdrady stanu i zbrodni morderstwa na osobie post. Jacyny.

Co do oskarżonego Kulikowca potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zdrady stanu i zbrodni morderstwa na osobie post. Jacyny.

Co do oskarżonego Matly potwierdzili pytanie o zbrodnię zdrady stanu, podżegania do zamordowania Jacyny i zamachu morderczego na osobie Humena.

Po naradzie trybunału zapadł wyrok, skazujący Hałupca na 12 lat więzienia, Kasarabę na 11 lat więzienia, Kulikowca i Matlę na karę śmierci, Stójkiewicza na 10 lat więzienia, Mykytiuka i Bohuna na 7 lat więzienia, Malinowskij i Wasecką na 5 lat więzienia.

Wszyscy skazani byli członkami żółkiewskiej bojówki OUN., której ofiarą padł swego czasu funkcjonarjusz policji śp. Stanisław Jacyna

Skazani brali również udział w różnych wystąpieniach demonstracyjnych.

Skazany na więzienie

b. właściciel restauracji zastrzelił się w celi.

POZNAŃ, 8. 11. PAT. Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odpowiadał dziś z wolnej stopy Leon Jankowiak, były właściciel znanej restauracji „Pod Orłem". Akt oskarżenia zarzucał mu rozmyślne podpalenie lokalu w celu uzyskania premji asekuracyjnej, w wysokości 30 tys. zł.

Na rozprawie w I instancji Jankowiak został uwolniony. Dziś sąd apelacyjny skazał go na 4 lata więzienia z natychmiastowem aresztowaniem. Jankowiaka odprowadzono do celi więziennej. W chwilę później rozległ się w niej strzał rewolwerowy i po otwarciu drzwi znaleziono Jankowiaka, leżącego na ziemi z przestrzeloną głową.

Zaznaczyć należy, że przed odprowadzeniem go do więzienia poddano Jankowiaka dokładnej rewizji, podczas której broni nie znaleziono.

Pułkownik szwajcarski

oskarżony o konszachty z hitlerowcami

BERN, 7. 11. PAT. W parlamencie szwajcarskim toczyła się dyskusja nad interpelacją socjalistów przeciwko dowódcy korpusu płk. Wille. Przedstawiciele lewicy podkreślali, że płk. Wille, zajmując wysokie stanowisko w armji, utrzymywał kontakt z kierownikami ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech. Widział się on dwukrotnie z Hitlerem, oraz wielokrotnie z gen. Blombergiem i innymi.

W czasie pobytu w Rzymie płk. Wille mieszkał w ambasadzie niemieckiej i był przedstawiony ministrowi Goebelsowi. Pomimo tych zarzutów grupa zachowawcza większością 93 głosów przeciwko 35 odrzuciła wniosek o dymisję płk. Wille.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

INKASOWANIE KOMORNEGO POD SEKWESTREM SKARBOWYM.

WARSZAWA, 8. 11. W myśl instrukcji, otrzymanej przez urzędy skarbowe, podjęto bezpośrednie inkasowanie komornego od lokatorów w domach, których właściciele zalegają z uiszczeniem należności wobec skarbu państwa.

Ze względu na to, że lokatorzy tych nieruchomości lekceważyli sobie często zawiadomienia o nałożeniu aresztu na komorne i wpłacali je nadal polecila wytaczanie w tego rodzaju właścicielom, izba skarbowa grodzka wypadkach spraw karnych w myśl rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem.

Niezależnie od tego, lokatorzy ponosić będą odpowiedzialność cywilną za nieprawidłowo płacone komorne.

SKARGI RZEMIOSŁA NA PRAKTYKI PRZETARGOWE.

WARSZAWA, 8. 11. Związek izb rzemieślniczych wystąpił z memorjałem do ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie prawidłowego postępowania przy przetargach i dostawach.

Związek wskazuje, iż przy ostatnich dostawach 7000 płaszczy dla głównej komendy PP. zamówienie uzyskała zaledwie jedna firma rzemieślnicza i to tylko na część dostawy. Do trudności przy uzyskiwaniu zamówień dochodzą jeszcze niewłaściwe sposoby ogłaszania przetargów.

Związek zabiega o wydanie przepisów nakazujących, by przy przetargach podawano do wiadomości zainteresowanych wszystkie okoliczności, które mogą wpłynąć na kalkulację cen przedmiotów dostawy. Poza tem organizacje rzemieślnicze zabiegają o wprowadzenie zasady, by przy dostawach decydowała nietylko najniżej zaofiarowana cena, lecz również by brano pod uwagę wykonanie zamówień z dobrych surowców, oraz zatrudnianie wykwalifikowanych pracowników.

PROJEKT OBNIŻENIA CEŁ OD SAMOCHODÓW.

WARSZAWA, 8.11. Zainteresowane władze rozpatrują projekt obniżki ceł na sprowadzane do Polski samochody. Dotychczas jedynie ze zniżek celnych na mocy specjalnej umowy korzystają z pewnych zresztą niewielkich ulg, samochody francuskie. Gdyby projekt podobnej ustawy został definitywnie załatwiony i wydana została odnośna ustawa, wpłynęłoby to niewątpliwie na wzmożenie akcji motoryzacji kraju. Koła fachowe uważają, iż projekt ten powinien być jak najprędzej zrealizowany.

ZAMKNIĘCIE KOŚCIOŁÓW W MEKSYKU.

NOWY JORK, 8.11. W stanie Yucatan (Meksyk) władze nakazały zamknięcie kościołów. Po zarządzeniu tem z polecenia gubernatora wystawiono przed kościołami posterunki policyjne.

Z miejscowości Cuatmas donoszą, że tamtejszy kościół protestancki oddany został na siedzibę nowo utworzonego związku robotników i pracowników rolnych.

Sejm stanu Queretaro uchwalił ustawę, ustalającą stosunek liczby księży do liczby ludności. Według ustawy na 200.000 mieszkańców przypada 1 ksiądz.

W mieście Queretaro aresztowano dwuch księży, którzy odprawiali nabożeństwo w domach prywatnych.

W stanie Durango zabroniono wszystkim księżom wykonywania ich obowiązków. Od 1 listopada 9 stanów w Meksyku zostało całkowicie pozbawionych nabożeństw. Tabasco, Campeche, Agnas Calientec, Oaxaca, Chiapas, Zacatecas, Chihauhua, Veracruz i Durango.

Tajemnice afery szpiegowskiej

w wytwornych kołach Berlina

Wczoraj depesze z Berlina donosiły o epilogu sensacyjnego skandalu szpiegowskiego w kołach arystokracji berlińskiej. Dziś podajemy korespondencję obszerniejszą, przedstawiającą tło i przebieg tragicznych wypadków, jakie zakończyły tę skandaliczną aferę.

— Zwłoki można zabrać z kostnicy. Takie krótkie zdanie podpisane przez władze sądowe otrzymało kilka staropruskich rodzin arystokratycznych w jednym dniu. Zdanie to było zakończeniem najbardziej sensacyjnej afery szpiegowskiej Trzeciej Rzeszy i to nietylko najsensacyjniejszej, ale i najtragiczniejszej.

W aktach tajnej policji nazwano tę sprawę „sprawa Sosnowskiego i tow.“ Dokoła postaci głównego bohatera tej afery krąży wiele niesprawdzonych pogłosek i wersyj. Jego pomocnice,

trzy kobiety z wytwornego świata berlińskiego, zostały rozstrzelane.

Prawdopodobnie ten sam los spotkał czwartą.

Czy piękna blondynka, baronowa v. Berg żyje, czy też i nad nią spełniły się losy, tego w tej chwili powiedzieć z całą stanowczością nie można.

Dla tajnej policji jedno życie ludzkie więcej, jedno mniej, to drobnostka.

Główna postać tej niezwykłej afery, Sosnowski, był w swoim czasie austrjackim oficerem. Żył przez dłuższy czas we Wiedniu, a następnie w Berlinie. Obracał się w najwytworniejszych kołach obu stolic i zdobył sobie zasłużenie nazwę pierwszego salonowca.

Nadzwyczaj przystojny, dobrze ułożony, wytworny światowiec, był ulubieńcem kobiet i mile widzianym gościem wszystkich salonów Berlina. Używał życia jak tylko mógł. Był jednym z tych bohaterów filmowych, jakich się często widzi w filmach awanturniczych.

Skąd miał Sosnowski zasoby pozwalające mu na wygodne życie w nocnych barach jak „Eden“, „Cascade“, czy w „Golf-Klubie“, skąd miał pieniądze na 8-cylindrową wspaniałą limuzynę, na wytwornie urządzoną garsonierę, o to się nikt nie troszczył. Sosnowski miał stosunki. Znano go z hojnej ręki i znano go jako człowieka nadzwyczaj towarzyskiego, inteligentnego i uprzejmego

Za Sosnowskim kobiety szalały, ale on związał się tylko z jedną. Była nią Katja.

Cały Berlin nazywał ją Katja. Księżniczka Katja Berberian, Ormianka,

wnuczka ostatniego legendarnego króla Kaukazu,

tancerka i Czarny Anioł z Kurfürstendamm“, tak ją przynajmniej nazwał młody poeta niemiecki.

Nazwa ta niebardzo odpowiada rzeczywistości, gdyż jedwabne włosy księżniczki Katji były raczej niebieskawe, aniżeli czarne.

Sensacją była wiadomość, jaka się pojawiła pewnego dnia że ta uwielbiana piękność wycofała się z towarzyskiego życia Berlina, z bywania w nocnych lokalach i otworzyła w zacisznej uliczce dzielnicy Tiergarten skromny salon mód.

Sosnowski, który dotychczas pojawiał się stale w towarzystwie pięknej Katji, coraz rzadziej się z nią pokazywał. Tylko na wspaniałych przyjęciach w jego luksusowo urządzonej garsjonerze, Katja grała jak dawniej rolę pani domu.

Na tych przyjęciach bywał cały wytworny świat Berlina. Bywali tu politycy, sportowcy, przedstawiciele świata literackiego, artystycznego, teatralnego, bywał, jak to mówią „tout le monde“ Berlina.

Najpiękniejsze aktorki, najwytworniejsi arystokraci, wpływowe ekscelencje, bogaci bankierzy, należeli do ekskluzywnego towarzystwa, bywającego

w garsonjerze Sosnowskiego.

Wreszcie pewnego dnia do tej garsonjery weszło kilku panów w pospolitych ubraniach. Nie mieli fraków ani smokingów. Zwykłe, szare tużurki i miękkie kolorowe koszule.

— Policja! Panie i panowie zechcą się wylegitymować. Nie wolno nikomu opuszczać pokoju.

Jasnem jest, że

najsłynniejsza subretka Berlina w tej chwili zemdlała.

Nikt się nie zdziwił, kiedy jedna z pań rzuciła się na szyję urzędnikowi policji i ze łzami w oczach poczęła go pytać nerwowo:

— Czy można liczyć na dyskrecję tajnej policji? Mój mąż nie może się absolutnie dowiedzieć o tem, że tu byłam!

Dziwnem jednak było zachowanie się pięknej blondynki, która bez słowa

otworzyła okno, usiłując wyskoczyć do ogrodu.

W ostatniej chwili udało się urzędnikom policyjnym przeszkodzić desperackiemu skokowi z trzeciego piętra.

Tą uroczą blondynką była baronowa von Berg. Postanowiła popełnić samobójstwo.

Wszystkich przeprowadzono na policję. Słynna subretka berlińska opowiada dziś jeszcze z entuzjazmem o tem, skandalizując się, jak tylko można, jak ją przesłuchiwano przez 24 godziny. Opowiada, że następnego wieczora musiała zastąpić ją w teatrze koleżanka, która rzecz oczywista położyła rolę. Gdzie takiej do desek scenicznych..

Tajna policja zaciągnęła dobrze sieć. Połów był znakomity. Okazało się, że policja dobrze obstawiła Sosnowskiego i szła jego tropem, zbierając dowody jego szpiegowskiej działalności.

Ta szpiegowska działalność dawała mu wielkie środki pieniężne... Zajmował się on przedewszystkiem

kwestją szpiegostwa lotniczego.

Do współpracy udało mu się pozyskać dwie stenotypistki z ministerjum obrony krajowej, a to pannę v. Engelhardt i baronównę Matzner. Obie te współpracownice dostarczały mu odpisów referatów ministerjalnych, dotyczących lotniczych zbrojeń Niemiec.

Najważniejszą jednak współpracownicą Sosnowskiego, była jasnowłosa baronowa v. Berg. Pierwszym jej mężem był v. Falkenhayn (syn słynnego niemieckiego generała), drugim dr. Józef baron v. Berg, znany prokurator berliński, serdeczny przyjaciel Goeringa. Dzięki tej przyjaźni, baron v. Berg został wkrótce głównym dyrektorem zakładów Junkersa. Okazało się, że von Berg nie wiedział nic o zbrodniczej działalności swej żony.

Obie piękne i młode arystokratki, urzędniczki ministerjum obrony krajowej, zostały rozstrzelane. Rozstrzelano jeszcze kilka osób. Trzecia Rzesza zwykła milczeć w takich sprawach.

Piękna, o smutnych oczach i włosach jedwabistych, koloru niebieskawego, księżniczka Katja Berberian zaginęła. Nie miała ona nikogo bliskiego, ktoby mógł zabrać jej zwłoki z kostnicy.

Mógł je zabrać Sosnowski, ale i on zaginął. Zaginęła też baronowa v. Berg.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali tak wiele życzliwości i współczucia oraz oddali ostatnią posługę

ś. p. Helenie Segietowej

składam najserdeczniejsze podziękowanie

Mąż.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

na linji Królewiec — Berlin

5 pasażerów zabitych

BERLIN, 8.11. Wczoraj wieczorem wydarzyła się katastrofa samolotu pocztowo - frachtowego na linji Królewiec — Berlin.

Po przelocie nad Gdańskiem samolot musiał wylądować koło Wielkich Rakit w odległości około 20 km. na południowy zachód od Lęborku.

Lądowanie odbyło się nieszczęśliwie i wszystkich pięciu pasażerów samolotu poniosło śmierć.

Przyczyna katastrofy nie jest znana. Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza.

Na poszukiwanie największej

żaby świata

LONDYN, 8.11. W pierwszych dniach grudnia wyprawia się do Afryki angielski łowca zwierząt i zoolog, C. S. Webb ażeby przywieźć do Europy pierwsze żywe okazy największej żaby świata, zwanej „Rana Goliath‘.

Wprawdzie w niektórych muzeach przyrodniczych, np. w British Museum, można ujrzeć preparaty tej żaby, ale żywego zwierzęcia nie posiada żaden ogród zoologiczny. Coby to była jednak za atrakcja.

Największa żaba świata ma długość 50 cm. i odpowiednią jak na żabę grubość. Żyje głównie w Kamerunie i jest uważana przez tubylców za specjał. W niektórych okolicach są to wielkie płazy czczone jako bóstwo. Kości tych zwierząt służą do celów wróżbiarskich.

Na wiadomość, że Webb wyjeżdża na żabie łowy, otrzymał on z rozmaitych stron świata od zarządów ogrodów zoologicznych i pracowni naukowych zamówienia tak liczne, że mógłby żabami zapełnić cały ładunek okrętowy. Niewątpliwie przywiezie ich tyle, ile tylko będzie mógł, bo Webb jest doświadczonym łowcą zwierząt. Zebrał on te doświadczenia w 15 dotychczasowych wyprawach do krajów tropikalnych, z których przywiózł bogate łupy.

Przed wyborami w Rosji sowieckiej

Kampanja wyborcza do sowietów już się rozpoczęła. Głosowanie odbędzie się stopniowo w ciągu miesiąca bieżącego i przyszłego; w związku z tem powstaje pytanie, kto ma w Rosji prawo wyborcze do tych sui generis ciał ustawodawczych, jakiemi są sowiety.

Otóż w myśl obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej mogą głosować, jak również być wybierani do sowietów, wszyscy obywatele ZSSR., którzy ukończyli osiemnaście lat, niezależnie od płci religji, rasy, narodowości i od tego, czy prowadzą osiadły czy też koczowniczy tryb życia, — o ile zdobywają oni swoje środki utrzymania przy pomocy pracy produktywnej i pożytecznej; ponadto osoby, które zajmują się pracą w gospodarstwie domowem i zapewniają tem możność pracowania osobom pierwszej kategorji; mają też prawo wyborcze żołnierze i marynarze armji oraz floty czerwonej, a także osoby, które utraciły zdolność do pracy. Zasługuje też na uwagę przepis, głoszący, iż cudzoziemcy, którzy pracują na terytorjum republiki w charakterze robotników, mają prawo głosowania i wybieralności do sowietów narówni z obywatelami ZSSR.

Kto jest pozbawiony praw wyborczych? Ustawa głosi, iż nie mają ich osoby, które trudnią się eksploatacją pracowników najemnych w celu osiągnięcia z tego zysków; ponadto ci wszyscy, którzy zajmują się handlem, oddają w dzierżawę grunty na warunkach lichwiarskich, spekulanci, lichwiarze, pośrednicy handlowi i właściciele przedsiębiorstw przemysłowych. Do kategorji tej należą również byli oficerowie oraz urzędnicy białych armji i „band kontr-rewolucyjnych" wszyscy funkcjonarjusze i ajenci dawnej policji, żandarmerji, ochrany lub organów karnych z czasów caratu i „rządów kontr-rewolucyjnych". Wreszcie do kategorji osób pozbawionych praw wyborczych, należą duchowni wszystkich wyznań religijnych (w przeszłości i teraźniejszości); bogaci chłopi, czyli „kułacy", wypędzeni ze swoich miejsc zamieszkania antysowieckie; osoby pozbawione praw wyborczych skutkiem wyroków sądowych oraz umysłowo chorzy.

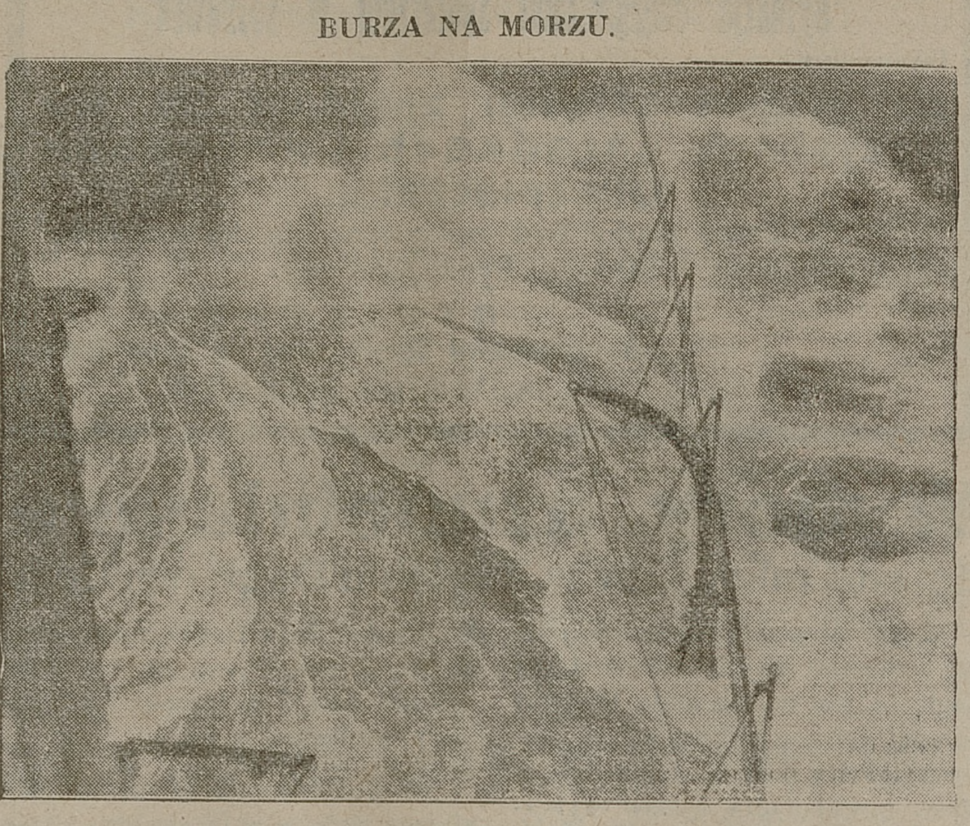
Jednak ordynacja wyborcza przewiduje dużo wyjątków dla tej kategorji obywateli. Tak np. przyznaje ona prawo wyborcze kołchoznikom i gospodarzom indywidualnym, którzy używają jednego robotnika najemnego do robót rolnych; rzemieślnikom, zatrudniającym nie więcej niż jednego robotnika do pomocy; byłym żołnierzom białych armij, zmobilizowanym spośród robotników, chłopów pracujących i kozaków; tym spośród byłych oficerów i urzędników armji białych, którzy następnie wstąpili do Czerwonej armji i wzięli czynny udział w obronie władzy sowieckiej lub też znajdują się obecnie w szeregach armji czerwonej. Wreszcie, mają prawo głosowania i wybieralności rentjerzy, którzy żyją z pożyczek państwowych lub z oszczędności zdeponowanych w kasach oszczędnościowych, lub ci, którzy otrzymują pieniądze z zagranicy: emerytury, spadki, alimenty i t. p. Tak samo mają prawa wyborcze inwalidzi pracy oraz wojny, którzy prowadzą drobny handel; osoby zawodów wyzwolonych i t. d.

Charakterystycznym dla nowych prądów sowieckich jest przepis, postanawiający, iż prawa wyborcze mogą być przywrócone tym spośród osób pozbawionych ich do niedawna — jak np. niektórzy kapitaliści, drobni urzędnicy policji lub żandarmerji carskiej — które w ciągu pięciu lat trudniły się pracą pożyteczną i dały dowody lojalności względem władzy sowieckiej. Wreszcie, najświeższa nowela do sowieckiej ustawy wyborczej (o której doniosły już dzienniki zagraniczne) stanowi, że do kategorji powyższej mogą być również zaliczone dzieci „kułaków" oraz sami „kułacy" — nawet tacy, którzy zostali wysiedleni za swoje czyny przeciwsowieckie — o ile pracowali oni później uczciwie i lojalnie w przeciągu pięciu lat.

W ten sposób widzimy, iż dzisiejsza ordynacja wyborcza do sowietów Z. S. S. R. w porównaniu z jej pierwowzorem z r. 1918, poczyniła cały szereg inowacyj i poprawek, przystosowanych do wymogów życia i zmian, jakie przez ten czas w Rosji nastąpiły.

W.

BURZA NA MORZU.



Wraz z jesienią przychodzą burze morskie. Na zdjęciu okręt — walczący z rozszalałym żywiołem.

Wśród murów Watykanu

Dziwne miasto. Ciche, jak bezludna wyspa, bez hałasu i jazgotu tramwajów, bez zatrutego benzyną powietrza. Przez cienistą bramę, po okazaniu dowodu osobistego wchodzę w obręb papieskiego miasta. Stoję w blasku słońca, wśród murów, z których zwiesza wspaniała zieleń roślin, mieniąca się niezliczoną ilością barw i odcieni. Mam wrażenie, jakby wstąpił do olbrzymiego, jak w bajce ogrodu. W watykanie jest cicho i spokojnie. Niema hałasu, „fabryk, pogwaru sklepów i wrzasku targowisk. Niema również prawie zupełnie kobiet. Jeśli spotkamy niewiastę, to jest skromnie ubrana, w ciemnej sukni, jak zakonica.

Jest w Watykanie jedna fabryka, ale zato najpiękniejsza na świecie. Jest to wytwórnia mozaiki, która została założona przez papieża jeszcze w piątym stuleciu. W fabryce tej, za siatką, zamknięte w tysiącach maleńkich przegródek, leży 28500 prześlicznych drogich kamieni, Najwspanialsze, największe malowidła mistrzów malarstwa kopjuje się tu w mozaice. Widzimy więc obrazy Rubensa czy Tycjana, podziwiamy je dopiero po bliższem rozpatrzeniu, przekonywujemy się, że obraz wykonany został z mozaiki. Specjalista kraje tu kamienie, szlifuje je, przymierza, dopasowuje, układa— wreszcie z tych kamyczków, mniejszych niż główka od szpilki powstaje po roku albo dwu latach żmudnej pracy prześliczna głowa Madonny. Praca jest żmudna ale wyniki jej wspaniałe. Na jednym krużganku wiszą portrety wszystkich papieży. Wedle tych portretów wykonane zostały następnie portrety mozaikowe, umieszczone w bazylice świętego Pawła.

Szczególną osobliwością Watykanu jest tak zwany „dom królewski", przeznaczony na mieszkanie dla obcych monarchów, gdy tu przychodzą z wizytą. Wartość dzieł sztuki, które tu zgromadzono, nie da się wyrazić żadną sumą pieniędzy. Oryginały obrazów Rubensa i Van Dicka, rzeźby Berniniego i innych wielkich mistrzów zapełniają wspaniałe komnaty. Sufity zdobne są szczerem złotem. Na samo zdobienie sufitów zużyto 64 kilogramy złota. Wszystkie podłogi i wszystkie odrzwia zrobione są z najpiękniejszego marmuru afrykańskiego, który został oszlifowany w sławnej fabryce w Medjolanie.

W sali tronowej stoi piękny tron. Nie jest on jednak ocieniony baldachimem, ponieważ król przebywający tu bywa jedynie gościem kogoś, kto dla każdego chrześcijanina stoi, jako zastępca Chrystusa na ziemi, wyżej od każdego króla świeckiego. Ściany są purpurowe, obciągnięte najwspanialszemi tkaninami, sprowadzonemi z Damaszku. W królewskim domu jest jeden pokój bawialny, gdzie meble są obciągnięte takim aksamitem, jakiego się dzisiaj wogóle nie wyrabia. Przed setkami lat wykonano ten aksamit w fabrykach pod Genuą.

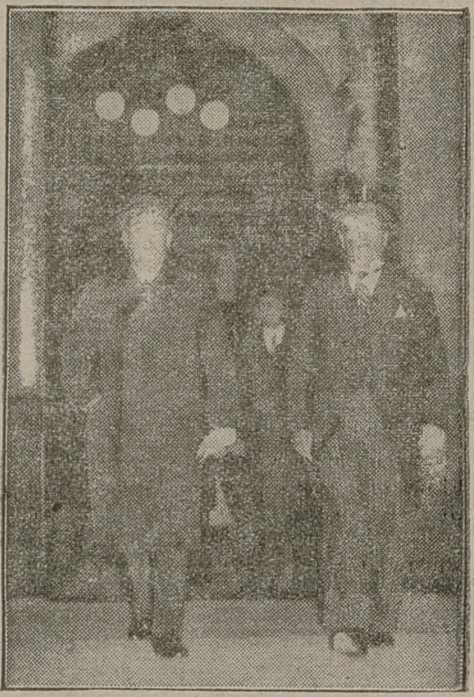
Watykan liczy około 500 poddanych duchownego stanu. Posiada jednak swoją własną pocztę, własne pieniądze, własny sąd, oraz własny „pałac rządu".

Pałac rządu jest olbrzymim, jasnym budynkiem. Watykańskie pieniądze bite są nie „w kraju", tylko w Rzymie. Budynek poczty urządzony jest zupełnie współcześnie. Stoją tam połyskujące stoły; okienka i ściany są ze szkła wspaniale szlifowanego. Warto zaznaczyć, że znaczek na kartę pocztową z Watykanu do Rzymu kosztuje 50 centymów — dowód jasny, że Watykan jest zagranicą! Ma też Watykan własną stację i własny pociąg dla papieża.

A teraz sąd tego państwa. Watykan ma również, jak inne państwa sąd dla spraw cywilnych i karnych. Przed sądem tym stawał dotychczas jeden tylko oskarżony. Był to cudzoziemiec, mianowicie Włoch, który usiłował ukraść klejnoty zdobiące jeden z ołtarzy. Cele więzienne mają światło elektryczne, są też starannie urządzone i napewno niejeden więzień zgodziłby się chętnie na odsiedzenie tu kary.

Siedziba papieża posiada jeden tylko sklep, którego Watykanowi zazdrości nawet Rzym. Jest to wielki sklep towarów kolonjalnych, w którym wszystko jest niesłychanie tanie. W Rzymie płaci się za kilogram cukru 6 lirów i 50 centesimi, natomiast obywatel Watykanu płaci za tenże cukier tylko jednego lira i 50 centesimi. Taka sama jest mniej więcej różnica w cenie innych artykułów spożywczych w Rzymie i w Watykanie. Bo Watykan nie zna ograniczeń celnych.

GOEMBOES W RZYMIE.



Specjalni sprawozdawcy pism węgierskich donoszą, że rozmowy rzymskie premjera Goemboesa potwierdziły niezmienione stanowisko Włoch w sprawie postulatów rewizyjnych Węgier i podkreśliły raz jeszcze przyjaźń włosko-węgierską. W czasie rozmów tych poruszono następujące sprawy: rewizję granic węgierskich, określonych w traktacie w Trianon, równe uprawnienie Węgier w dziedzinie zbrojeń, ochrona mniejszości węgierskiej, następstwa zamachu marsylskiego, stosunek Włoch do Niemiec i Austrji, rokowania włosko-francuskie i gospodarczo-polityczne zagadnienia basenu naddunajskiego. Na zdjęciu premjer Goemboes z Mussolinim.

Wiadomości radjowe

ATTACHE KULTURY.

Niemiecka prasa radjowa omawia obszernie porozumienie, które zostało zawarte ostatnio między radjem polskiem i niemieckiem. Jak wiadomo, porozumienie to dotyczy wymiany koncertów, audycyj literackich, reportaży oraz wiadomości o najważniejszych wydarzeniach.

„Die Sendung" podkreśla duże znaczenie tego porozumienia, które jest dalszym ciągiem prowadzonej od dłuższego czasu polityki porozumienia i przyjaźni między obu krajami. Radjo stało się już oddawna ważnem narzędziem politycznem, — obecnie zyskuje nową rolę „Attache Kultury", rolę o wiele bardziej aktywną i żywą, aniżeli rola attache wojskowego i handlowego. Radjo musi pracować w kierunku wzajemnego poznania się i zrozumienia narodów, przyczyniając się do wzmocnienia pokoju w Europie.

Pogorszenie się sytuacji
na froncie pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem

Na froncie pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem co tydzień notujemy pogarszanie się sytuacji.

Mimo nadchodzącego sezonu zimowego, kopalnie w Zagłębiu nie pracują na więcej dni w tygodniu, a natomiast wielokrotnie zmniejszają dni pracy, urządzając świętówki.

W ub. tygodniu sprawozdawczym w przemyśle węglowym nie było żadnych redukcyj.

W przemyśle metalurgicznym sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Huta Katarzyna w Sosnowcu zredukowała z wydziału rurkowni 130 robotników, spowodu braku zamówień.

Cementownia „Saturn" zredukowała 46 robotników.

Fabryka włókiennicza Dietla w Sosnowcu przyjęła do pracy 30 robotnic.

W innych gałęziach przemysłu bez zmian.

STRAJK NA KOP. LIPNO W ŁAGISZY.

W dniu wczorajszym, na kop „Lipno" w Łagiszy zastrajkowało 74 robotników.

Powodem strajku jest wstrzymanie wypłat zarobków przez dyrekcję kopalni.

Robotnicy oświadczyli, że po otrzymaniu wypłaty przystąpią do pracy.

Dyrekcja kopalni przyrzekła uregulować należności w najbliższych dniach.

STRAJK NA KOP. „BAŚKA" W GOŁONOGU—ZAKOŃCZONY

W dniu wczorajszym zakończony został strajk robotników na kop. „Baśka" w Gołonogu, którzy na znak protestu przeciwko unieruchomieniu kopalni, 3 dni przebywali w podziemiach.

Onegdaj u starosty Boxy, interwenjowała delegacja robotników kop. „Baśka", którym, jak już pisaliśmy, starosta przyrzekł zainteresować się tą sprawą.

Delegaci złożyli robotnikom sprawozdanie z odbytej rozmowy ze starostą Boxą i na skutek tego w dniu wczorajszym o godz. 10 rano wszyscy robotnicy wyjechali na powierzchnię.

Po opuszczeniu kopalni przez robotników, na dół zjechał naczelnik urzędu górniczego w Dąbrowie, inż. Zawadzki w towarzystwie delegata robotników, celem przeprowadzenia lustracji.

Po przeprowadzeniu lustracji odbyła się konferencja z syndykiem kopalni i zawiadowcą.

W wyniku dokonanej lustracji i konferencji kopalnia została spowrotem uruchomiona.

W dniu dzisiejszym robotnicy przystąpią do pracy.

W związku z powtarzającemi się często zarzutami, nieujawnionemi władzom Ubezpieczalni,

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

komunikuje,

że książki zażaleń znajdują się we wszystkich ośrodkach i agendach Ubezpieczalni.

Zażalenia winny być wpisywane do książki zażaleń z podaniem dokładnem treści zażalenia.

DYREKTOR
Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu
Dr. WIKTOR GOSIEWSKI.

Wybory uzupełniające
do rad miejskich w Zagłębiu Dąbrowskiem

Zainteresowanie uzupełniającemi wyborami do rad miejskich w Zagłębiu, jest bardzo małe. Wczoraj upłynął termin składania list wyborczych. Do dnia 11 trwać będzie okres przeglądania spisów wyborców i wnoszenia reklamacyj.

W Sosnowcu w obydwuch okręgach, gdzie przeprowadzane są wybory uzupełniające, listy wyborcze złożyli tylko: BBWR. i PPS. CKW.

W Dąbrowie w trzech okręgach, tj. w 2, 4 i 7 złożone zostały listy BBWR., Zw. klasowych PPS. C. K. W. i jednolitego frontu robotniczego. W okręgu 4 — złożona została również lista Zjednoczenia społecznego (p. Bednarczyk).

W Będzinie odbędą się uzupełniające wybory w pierwszym i szóstym okręgu.

W pierwszym okręgu złożone zostały listy BBWR., PPS. CKW. i Jednolitego frontu robotniczego. — W drugim okręgu: BBWR., Blok robotniczo - gospodarczy i Jednolity front robotniczy.

Z działalności izby
przemysłowo-handlowej w Sosnowcu
Posiedzenie podkomisji międzyizbowej

Onegdaj odbyło się w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu posiedzenie podkomisji międzyizbowej z udziałem delegatów izb: katowickiej, łódzkiej, sosnowieckiej i warszawskiej.

Przedmiotem obrad była sprawa ulg przy wykupnie świadectw przemysłowych na rok 1935 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

KONFERENCJA W SPRAWIE SCALENIA PODATKU.

Otrzymany przez izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu projekt rozporządzenia min. skarbu w sprawie scalenia podatku obrotowego od piwa, wina, moszczu winnego, kwasu octowego i octu, wódek gatunkowych i drożdży, był przedmiotem bardzo szczegółowych obrad na konferencji, jaka odbyła się w izbie w dniu 8 bm., pod przewodnictwem radcy P. Jaguczańskiego.

W konferencji tej, prócz radców izby, wzięli udział również przedstawiciele organizacyj oraz przedstawiciele poszczególnych, zainteresowanych branż.

Do powyższego projektu zebrani ustosunkowali się zasadniczo przychylnie, zgłaszając szereg poprawek dotyczących w szczególności techniki wymiarowej oraz wysokości projektowanych przez ministerjum stawek scalonego podatku.

Wychodząc z założenia, że niewątpliwie słuszna idea scalenia podatku winna być w miarę możności zrealizowana pod kątem widzenia branżowym, to znaczy, by scaleniem objęte zostały artykuły, należące do pewnej grupy branż, wypowiedziano się za równoczesnem scaleniem tego podatku także od obrotu artykułami kolonjalnemi.

Sprawę referował st. referent T. Siekański.

Dzika zemsta młodej dziewczyny
w Czeladzi

Wczoraj przed południem, przy ul. Kilińskiego w Czeladzi wynikła awantura, która zakończyła się tragicznie.

Pomiędzy niejaką Radoszewską (Kilińskiego 14) a jej sąsiadką, 18-letnią Partykówną wynikło nieporozumienie o bielenie domu.

W obronie swej siostry — Radoszewskiej, stanął 60-letni Mateusz Kantorowicz, któremu Partykówna bez namysłu wylała na głowę wiadro wapna. Starzec odniósł poparzenia twarzy i szyi. Żrący płyn dostał się nieszczęśliwemu do oczu, który odrazu zaniewidział.

Kantorowicza przewieziono do szpitala.

JESIENNE DOLEGLIWOŚCI.

Chłody jesienne, deszcze, brak promieni słonecznych w rozmaitej formie odbijają się na zdrowiu człowieka. O ile jedni zapadają na grypę, katar oraz różne postacie przeziębienia o tyle drudzy, a mianowicie ci, którzy cierpieli lub skłonni są do reumatyzmu oraz różnych objawów złej przemiany materji, jak np. artretyzm, w dotkliwy sposób odczuwają ujemne „przyjemności" jesienne w postaci zaostrzenia się i wzmożenia bólów reumatycznych, które w ciągu lata, pod wpływem ciepła i promieni słonecznych przycichły i ukoiły się. Znaną jest rzeczą, iż reumatyzm najbardziej dotkliwie daje się we znaki jesienią i w zimie. Szczególnie odczuwają to ludzie starsi i mało ruchliwi. Cierpiący na reumatyzm chroniczny, odczuwają znakomitą ulgę przy stosowaniu rozgrzewających masaży, które ożywiają mięśnie, wzmagają obieg krwi i usuwają wszelkie zbędne i szkodliwe substraty nagromadzające się w mięśniach i stawach chorego organizmu. Za szczególnie skuteczny masaż w postaci wcierań należałoby uznać taki do którego używa się maści Mesolament — Spiess, zawierającej silnie rozgrzewające i kojące składniki w postaci estrów salicylowych, stanowiących w lecznictwie przeciwreumatycznem jeden z ważniejszych czynników.

KRONIKA

Piątek 9 Listopad	Dziś Teodora i Ursyna Jutro: Andrzeja i Ursuna Wschód słońca: 6.26 Zachód słońca: 15.46

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 9 listopada.
6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.52 Gimnastyka 7.15 Dziennik por. 6.50 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Koncert ze Lwowa. 13.05 Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert zespołowy. 16.45. Audycja dla chorych. 17.15. Arje i pieśni. 17.30. L. v. Beethoven: Sonata. 17.50. Przegląd wydawnictw. 18.00. Nowiny leśne. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Recital fortepianowy. 18.45. Odczyt z Poznania. 19.00. Płyty. 19.20. Pogadanka aktualna 19.30. Płyty. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Jak spędzić święto? 20.05. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symfoniczny. 22.30. Poezja Irredenty — rec. J. Waśniewskiego. 22.40. Koncert reklamowy. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Piątek, 9 listopada.
6.45—7.40 Audycja poranna z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Wiadomości gospodarcze. 15.45. Koncert z Warszawy. 16.45. Audycja dla chorych. 17.15. Transmisja z Warszawy. 18.00. O wężach i innych potworach morskich. 18.15. Recital fortepianowy. 18.45. Odczyt z Poznania. 19.00. Płyty. 19.20. Pogadanka aktualna. 19.30 Płyty. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.05. Pogadanka muzyczna. 20.15. Transmisja z Warszawy. 22.40. Koncert reklamowy. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Skrzynka pocztowa dla międzynarodowego Zrzeszenia Katowicardów.

Z Kielc

(k) **Cudowne ocalenie.** Łowieniecki Piotr, zam. w Warszawie przy ul. Wiejskiej 3 — pełnomocnik ks. Lubomirskiego, powracając swem autem z Krakowa, na 8-ym klm. od Kielc wjechał na słup telefoniczny, wskutek czego samochód wywrócił się do rowu, jednak Łowieniecki żadnych obrażeń cielesnych nie doznał.

Przyczyna — własna nieostrożność.

(k) **Przywłaszczenie.** Szmul Jankiel zam. w Słupi Nowej, pow. kieleckiego — zameldował, że na ulicy Bodzentyńskiej w Kielcach pozostawił na wozie u nieznanego gospodarza pakunek w worku, w którym znajdowało się 10 kg. machorki, pół kg. tytoniu średniego, 2500 szt. różnych papierosów i duża paczka zapałek, a sam oddalił się chwilowo.

Gdy następnie powrócił, gospodarza wraz z wozem i pakunkiem nie było, gdyż odjechał w kierunku Bielin.

(k) **Kradzież.** Horbert Chaja, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej 32 — zameldowała, że nieznani sprawcy zrobili otwór w szybie wystawowej jej sklepu, przez który skradli 7 par rękawiczek, wart. 16 zł. 50 gr.

— Tego samego dnia ci sami złodzieje - włamywacze skradli u Szydłowskiej Feli, zam. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza Nr. 46 — 18 szt. pończoch, 3 pary rękawiczek damskich, 8 szt. beretów i grzebyk, ogólnej wartości 70 zł.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.15 po cenach zniżonych świetna komedja B. Winawera pt. „Smaczny chleb kłamstwa“.

Sobota o godz. 20.15 — nieodwołalnie poraz ostatni — przebojowa komedja J. Devala pt. „STEFEK“, grana u nas poraz 32-gi.

Ceny miejsc zniżone. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego.

——o()o——

— Kierownictwo ogniska O. M. P. w Sosnowcu na Dębowej Górze w dniu 10 bm. o godz. 18 w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Dębowej 33 urządza akademję z okazji święta narodowego.

Po akademji, o godz. 21 w lokalu przy ul. Dębowej 26 odbędzie się zabawa taneczna. Wejście na akademję i zabawę łącznie 50 groszy. Bufet obficie zaopatrzony, ceny niskie i doborowa muzyka. Bilety można nabywać codziennie w lokalu Kuźnicy przy ul. Dębowej nr. 26 w godz. od 18 do 20-ej.

— **Ogólny związek podoficerów rezerwy koło Sosnowiec — Środula** urządza uroczystą akademję która odbędzie się z okazji rocznicy odzyskania niepodległości w dniu 11 bm. o godz. 18 w sali szkoły powsz. nr. 10 Środula. W programie akademji: koncert orkiestry, deklamacje, tańce i jednoaktówka „Czyn“.

— **16 rocznica Niepodległości w Sielcu.** Staraniem koła dzielnicowego B. B. W. R. w Sielcu w dniu 10 bm. w kinie „Apollo“ przy ul. Barbary w Sosnowcu - Sielec odbędzie się z okazji 16 rocznicy niepodległości Polski uroczysta akademja, z bogatym programem. Po akademji odbędzie się zabawa taneczna

Zarząd koła wzywa wszystkich członków do gremjalnego przybycia, a sympatyków uprzejmie zaprasza. Karty wstępu są rozsyłane, lub w lokalu koła przy ul. Narutowicza 5 w godzinach od 19 do 21.

Jednocześnie zarząd koła wzywa członków i sympatyków do jaknajsilniejszego udziału w capstrzyku w sobotę. Zbiórka w sobotę w lokalu o godz. 18-ej.

— **Rezerwiści koło Będzin!** W niedzielę o godz. 16 odbędzie się zebranie ogólne członków zw. rezerwistów, w lokalu świetlicy robotniczej przy ul. Modrzejowskiej 86.

— Uniwersytet powszechny w Czeladzi spowodu otwarcia drugiego przedszkola zmienił swój lokal, który mieści się przy ul. Reymonta, w domu p. Trojaka.

— **Zbiórka podoficerów rezerwy.** Zarząd koła zw. podoficerów w Sosnowcu zarządza zbiórkę oddziału w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 6 rano w lokalu „Kuźnicy“ Warszawska nr. 22, celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie święta Niepodległości.

— **Z życia rezerwistów.** Dzięki staraniom zarządu rodziny rezerwistów koło Śródmieście — Sosnowiec został wygłoszony przez dr. Tadeusza Pasierbińskiego bardzo ciekawy odczyt na temat: „Polska a Zagranica“.

Zainteresowanie odczytem było duże.

— **W sądzie grodzkim w Sosnowcu** odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko mieszkańcowi Sosnowca Stanisławowi Kuczerze (Kuźnicza 5) o publiczną obrazę marszałka Piłsudskiego.

Sąd skazał Kuczerę na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

RODZICE!

Pamiętajcie o budowie publicznych szkół powszechnych, pamiętajcie, że w cenie podręczników szkolnych mieści się już opłata na rzecz towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych. Zakupujcie przybory szkolne, mundurki itp. w tych sklepach, które umieściły w oknach wystawowych dowody, że wpłaciły określoną sumę na rzecz towarzystwa

Swięto 11 listopada w Zagłębiu Dąbr.

Kto zostanie udekorowany?

W dniu święta 11 listopada kilku działaczy społecznych z Zagłębia udekorowanych zostanie krzyżem zasługi. Krzyżem „Polonia Restituta“ udekorowany zostanie dyr. Żukowski.

Srebrnym krzyżem zasługi zostaną udekorowani pp.: inż. M. Czaplicki — zawiadowca kop. „Juljusz“ na Niemcach, inż. J. Ostrowski — nadsztygar kop. Grodziec, L. Młodzianowski — nadsztygar kop. Czeladź, Wł. Grunwald — urzędnik kop. „Flora“ w Dąbrowie i Juljan Torbus — urzędnik tow. francusko-włoskiego.

Bronzowym krzyżem zasługi zostaną udekorowani pp.: St. Małota — wójt gminy Ożarowice, W. Nielepień — technik kop. „Kazimierz“ na Niemcach, J. Wróblewski — mistrz krawiecki, J. Juchimowicz — nadsztygar kop. Kazimierz i St. Brzozowski — sztygar kop. Grodziec.

———

Miejski komitet obchodu święta 11 listopada w Będzinie zwraca się tą drogą do ogółu obywateli miasta z gorącem wezwaniem o udekorowanie w dniu 10 i 11 listopada frontów domów (okien, balkonów, bram, wystaw sklepowych i t. p.).

Komitet wyraża przekonanie, iż obywatele miasta, rozumiejąc doniosłość święta, dołożą wszelkich starań, aby malowniczy wygląd miasta przyczynił się do wytworzenia podniosłego i radosnego natroju w dniu narodowej i państwowej uroczystości.

Szajka przemytników zagłębiowskich

przed sądem okręgowym w Sosnowcu

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko trzem członkom szajki przemytniczej, która grasowała dwa lata temu na terenie Zagłębia, przewożąc z Niemiec wielkie ilości towarów kolonjalnych i tytoniu.

Droga, którą przemytnicy przewozili kontrabandę, prowadziła przez Bobrowniki i Grodziec — do Dąbrowy, Będzina i Sosnowca. Po rozstawieniu czat nocą, w ręce straży granicznej dostał się bogaty transport kontrabandy, złożony z migdałów, rodzynków, fig, daktyli, orzechów kokosowych itp. oraz trzej eskortujący na furgonie przemyt, członkowie szajki: 37-letni Józef Magierowski z Dąbrowy (Hieronimska 10), 19-letni Zygmunt Świderski z Klimontowa (Klimontowska 40) i 42-letni Chławny Altbaum z Dąbrowy (Okrzei 33).

Sąd skazał przemytników na grzywnę w kwocie 4.000 zł. z odpowiednią zamianą na areszt. Cenny towar uległ konfiskacie na rzecz skarbu państwa.

Echa przywłaszczenia terenu miejskiego w Czeladzi

W związku z rozbudową miasta, w ostatnich latach zaszły pewne zmiany terenowe, które stają się przedmiotem sporu między właścicielami przyległych posesyj a magistratem m. Czeladzi.

Wypadki takie mają miejsce najczęściej przy budowie nowych ulic, zmianie koryta rzeki Brynicy itp.

Magistrat sprawę skierował na drogę sądową. Proces oczekiwany był z dużem zainteresowaniem, ponieważ podobnych wypadków w Czeladzi jest więcej.

Sąd, w wyniku rozprawy skazał Wieczorka za przywłaszczenie sobie terenu miejskiego na miesiąc aresztu i usunięcie się z zajętego miejsca w ciągu dni siedmiu.

W ostatnich dniach wpłynęła skarga od mieszkańców Czeladzi, że garbarnia „Czeladzianka“ samowolnie zajęła sobie kawałek gruntu obok fabryki i ogrodziła go jako swoją własność.

Jak na to zareaguje magistrat — niewiadomo.

„Narośnięte“ tereny, będące własnością miasta zabierane są przez prywatne osoby i uważane są przez nich za własność. Niedawno obok ulicy Kilińskiego w Czeladzi, skutkiem zasypania koryta rzeki powstał spory kawałek ziemi, który przywłaszczył sobie Telesfor Wieczorek. Wieczorek wyrwał miejskie kamienie, a na ich miejsce wstawił ogrodzenie.

CZYTELNIA PISM W CZELADZI.

Czytelnia pism powstała przy świetlicy miejskiej w Czeladzi 1 października br. i czynna jest codziennie w godz. od 16—19, w niedziele i święta w godz. od 10—13 i 15—19.

Jak potrzebną była tego rodzaju placówka w Czeladzi i jaką lukę w życiu kulturalno - oświatowem wypełniła ona — świadczą o tem najwymowniej cyfry. W ciągu miesiąca przez czytelnię przewinęło się 1051 czytelników, przyczem największe nasilenie notowane jest w godz. od 16—19 oraz w dniach świątecznych.

Czytelnię zwiedziła pani Skwarczyńska z Warszawy i wyraziła się o niej bardzo pochlebnie.

Czytelnia posiada 26 pism w czem: 8 dzienników, 13 tygodników, 2 dwutygodniki i 3 miesięczniki.

Powstanie czytelni przy tak pokaźnej ilości i różnorodności pism należy zawdzięczać kierownictwu świetlicy, które zrzekło się wynagrodzenia na rzecz czytelni. Czytelnia jest przystępna dla wszystkich, opłata miesięczna wynosi 10 groszy. Zapisy można uskuteczniać na miejscu.

——o()o——

— **Odczyt na Saturnie.** W sobotę o godz. 7 wiecz. prof. Majewski wygłosi w domu ludowym na Saturnie odczyt na temat: „Mocarstwowość Polski“.

— **Za kradzież roweru skazał** wczoraj sąd grodzki w Sosnowcu 22-letniego Marjana Karwę (ul. Kuźnicza) na 6 miesięcy więzienia. Na taką samą karę skazany został paser skradzionego roweru Bolesław Sperek (ul. Dziewicza)

——o()o——

Ofiary

Na kupno ekwipunku dla drużyn ratowniczych F. C. K., koła w Milowicach zebrali Bolesław Dźwigał i Leokadja Szewczykówna zł. 26 gr. 95.

Cech malarzy w Sosnowcu złożył na powodzian 22 zł.

Wykaz

znalezionych przedmiotów w tramwajach kursujących w Zagłębiu Dąbrowskiem w czasie od 1.VII. do 30.IX. 34 r.

4 pojedyńcze rękawiczki damskie, 2 pojedyńcze rękawiczki męskie, 5 par rękawiczek damskich, 3 pary rękawiczek męskich, 5 parasolek damskich, 2 parasole męskie, 8 kapeluszy męskich, 7 portmonetek (niektóre z zawartością), 1 para skarpetek męskich, 1 para pończoch damskich, 1 garnuszek z mąką, 2 torebki damskie, 1 płaszcz dziecinny, 2 beretki damskie, 1 różowa halka, 1 scyzoryk, 2 papierośnice, 2 czapki męskie, 1 plecak, 1 teczka skórzana, 1 parasolka sportowa, 1 książka żydowska, 1 koszula damska i siatka, 1 maciejówka, 1 kawałek materjału, 1 materjał damski, 1 huśtawka dziecinna, 1 kielnia murarska, 1 walizeczka drewniana, 1 atlas szkolny, 1 podwiązki męskie, 1 koszyczek, 1 bruljon rysunkowy, 1 pas wojskowy.

Znalezione przedmioty oddaje dyrekcja tramwajów bezinteresownie do dyspozycji powiatowemu komitetowi dla spraw bezrobocia w Będzinie, o ile w najbliższym czasie po ogłoszeniu nikt po ich odbiór się nie zgłosi.

Z Zawiercia

(z) **Na powodzian.** Począwszy od d. 25 października do 3 bm. włącznie, do kasy miejskiego komitetu niesienia pomocy powodzianom wpłacili: Tow. Rzemieślnicze zł. 28, robotnicy TAŻ.— zł. 490.21, nauczycielstwo gimnazjum męskiego 48.08, związek młodzieży pracującej „Odrodzenie" zł. 3, p. Eljasz Kazimierz zł. 2, Pow. koło w Zawierciu 8.70, pracownicy banku Ludowego 5.50, Cech krawców zł. 5, związek Sjon. rewizjonistów zł. 7.75, grono nauczycielskie gimnazjum H. Malczewskiej z. 20.20.

(z) **11 listopad w gminie Mierzęcice.** Z inicjatywy komitetu organizacyjnego odbyło się zebranie, na które z pośród wielu zaproszonych przybyli tylko komendanci straży ogniowych z naczelnikiem rejonu Czaplą Franciszkiem, zarząd gminy, prezeska koła gospodyń, ochroniarka i jedyna przedstawicielka świata nauczycielskiego p. Klecowa Klara. Obradom przewodniczył ks. major Chodorowski, w asystencji p. Dyszego, Urbańczyka i Klecowej.

Po przedyskutowaniu porządku dziennego ustalono następujący program: W niedzielę wezmą udział wszystkie organizacje w solennej sumie za pomyślność Ojczyzny, w parafjalnym kościele targoszyckim. Po nabożeństwie organizacje przygotują się do defilady Na zakończenie obchodu w strażnicy mierzęcickiej odbędzie się poranek. W programie przewidziane są: przemówienie, deklamacje, orkiestra i uchwalenie rezolucji.

MŁODZIEŻ JAPOŃSKA Z KARABINEM.



Młodzież japońska zaprawia się do służby wojskowej od młodych lat. Na ilustracji ćwiczenia z karabinami.

Próby wywołania sztucznego deszczu

Katastrofalna posucha, która dała się tego roku we znaki olbrzymim terenom Ameryki, Azji, a częściowo nawet także Europy, skierowała znowu uwagę opinji na eksperymenty holenderskiego uczonego prof. Veraarta, wykładającego fizykę na uniwersytecie w Delft, który od 5 lat stara się uczynić niebo posłuszne ludzkiemu mózgowi, czyli wynaleźć sztuczny deszcz.

Jak donosi „Un. Press", polegają eksperymentalne metody prof. Varaarta na ataku samolotów na chmury. Z niemal stratosferycznej wysokości obrzucał prof. Verrart obłoki wielką ilością sztucznego gradu, dochodzącą do 2000 kg.

Prof. Verrart jest tego zdania, że nagłe ochłodzenie się obłoków zmusza do wyładowania się zawartej w chmurach i w powietrzu wilgoci pod postacią ulewnego deszczu. Prowadził więc doświadczenia z pięcioma samolotami, obrzucając chmury sztucznym gradem. Udało mu się wprawdzie spowodować nieznaczny opad atmosferyczny, lecz doświadczenia jego nie dały takiego wyniku, jak się sam tego spodziewał. Wreszcie, pragnąc przyśpieszyć cel zamierzony, pomieszał sztuczny grad ze skrawkami papieru, lecz i ta „reforma" nie okazała się bardzo skuteczna.

Nie jest on jedynym eksperymentatorem na świecie, dążącym do „fabrykacji" sztucznego deszczu. W r. 1932 przeprowadził podobne doświadczenia sowiecki Instytut Naukowy w Leningradzie, lecz zastosował inną metodę. Zakłady elektryczne, uzbrojone w przewody Roentgena i renegatory, zaatakowały przy pomocy prądów elektrycznych o wysokiem napięciu obszerne tereny podczas okresu posuchy. Jedna ze stacyj doświadczalnych, złożona z 20 retort Coolidgea, była umieszczona na dachu obserwatorjum meteorologicznego w Leningradzie. Lecz i w Rosji nie powiodły się eksperymenty fabryki sztucznego deszczu tak, jak to przewidywali uczeni.

W każdym razie jednak deszcz, wywołany atakami powietrznemi zapomocą promieni elektrycznych i chemikalij, był znacznie silniejszy, aniżeli w Holandji.

Z Olkusza

(ol) **Z żałobnej karty.** W dn. 3 bm. w Moskorzowie, pow. włoszczowskiego odbył się pogrzeb miejscowego proboszcza, ks. Jana Latały.

Niepospolitych zasług kapłan ten znany był również w pow. olkuskim. — W r. 1912 — 1914 był prefektem i wikarym w Olkuszu, w r. 1914 przeniesiony do Zagórza, po roku wraca do pow. olkuskiego, jako proboszcz w Bydlinie aby w r. 1919 osiąść na stałe w parafji moskorzewskiej (we włoszczowskiem).

W Bydlinie śp. ks. Latała szczególną opieką otaczał cmentarz poległych legjonistów pod Krzywopłotami.

Pogrzeb kapłana - patrjoty był uroczystą manifestacją w Moskorzewie; żegnało Go duchowieństwo, jak ks. kan Marchewka, ks. dziekan Nostrzyk, ks. prob. Sufajda, żegnało obywatelstwo (hr. Potocki), nauczycielstwo, przyjaciele i parafjanie, podnosząc Jego wielkie zasługi dla ojczyzny i społeczeństwa.

Cześć Jego pamięci!

(ol) **17 tys. zł. na powodzian.** Do dn. 1 bm. powiatowy komitet pomocy powodzianom w Olkuszu przekazał ogółem na rzecz powodzian w sandomierskiem 17 tys. zł.

Pracownicy m. Olkusza wpłacili na powodzian do pow. komitetu zł. 119.33, zaś pracownicy fabr. „Olkusz" i fabr. „Alnik" w Olkuszu sumę zł. 628.42.

(ol) **W Olkuszu powstanie bilbjoteak miejska.** W dn. 9 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie, celem zorganizowania bibljoteki miejskiej. Projekt powstania bibljoteki w Olkuszu, wyszedł z łona zarządu m. Olkusza.

(ol) **Fatalny wypadek palacza.** W dn. 7 bm. wskutek własnej nieostrożności wypadł z parowozu będącego w biegu pociągu towarowego, pomiędzy Bukownem i Olkuszem, palacz Bolesław Suwek ze Skarżyska. Przy wypadku Suwek doznał złamania nogi i ogólnych obrażeń.

Rannego odwieziono tymczasem do ambulansu kolejowego do Strzemieszyc

(ol) **Kradzież pościeli.** Niewykryci sprawcy skradli onegdaj z mieszkania Kazimierza Sroki w Sąspowie, pod Ojcowem pierzynę i 4 poduszki.

JACEK ZŁĘCZ

28.

Zemsta Komara

część druga „Fortuny"

powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

— Przestań, stary... zaczynasz swoje filozoficzne wywody — nie czas na to! — Listy gończe... tak... No, psiakrew, — do granicy... tylko do której granicy?

— Do której? — jak echo powtórzył przodownik.

— Czekaj... musimy sprawę jeszcze raz zbadać. — Dajno ten list... — wyrzekł komisarz, ochłonąwszy nieco z irytacji.

Usiadł za biurkiem i znowu z wielką uwagą odczytał list niefortunnego opiekuna damy z miljonami. Ale i tym razem jeszcze bardziej utwierdził się w przekonaniu o przewrotnej zdradzie detektywa. Wyrzekł więc do Makówki z głębokiem przekonaniem:

— Słowik, psiakrew. — Zakochał się na poczekaniu i będzie swojej samiczce nucił miłosne trele!.. Poczekaj, ptaszku! — Za kratkami sobie pośpiewasz jak prawdziwy kanarek — bylem cię dostał w swoje ręce... Nibyto wkońcu Węcha ostrzega przed Komarem — perfidny łotr! — Znamy się na takich sztuczkach! — Lis kitą ślad za sobą zamiata, ale mnie drugi raz w pole nie wywiedzie — oho!..

— Naturalnie — przytwierdził Makówka.

— Słuchaj, Makówka — musimy ułożyć sobie plan akcji... Pomyśl trochę nad tem i jeżeli będziesz miał co mądrego do powiedzenia, to powiesz — odezwał się prawie już spokojnym głosem komisarz, zapalając nowego papierosa.

— Rozkaz panie komisarzu!..

— Tylko pamiętaj: — Ani słówkiem nikomu co i jak będziemy robili — działamy we dwóch. Przynieś mi protokuł wczorajszy... ten... no — wiesz...

— Wiem... wiem... ja go własną ręką spisywałem... prawie kończyłem jak ci mnie napadli — całe szczęście że nie zabrali... Chodzi o tę babę i szofera?.. Biegiem przyniosę...

— Prędzej...

Przodownik wyszedł do sąsiadującego z gabinetem komisarza pokoju, który był przechowalnią akt.

Tymczasem komisarz siedział za biurkiem i mruczał półgłosem do siebie:

...Mało człowiek ma roboty w rejonie, to jeszcze taki jeden i drugi „prywatny detektyw" człowiekowi nawali. Razby djabli wzięli prywatnych detektywów! — Jest policja mundurowana, jest tajny wywiad... Po co jeszcze jacyś tam detektywi?.. Prawda, że i między niemi są porządni i zdolni ludzie — naprzykład taki Węch — starej daty człowiek, ale przyzwoity i pożyteczny... Ale to wyjątek. Przeważnie są to gałgany, lichota, naciągacze... Taki Oczko? — Sprawa jasna jak słońce! — Dostał od bandytów forsę... Potrzebował jej na utrzymanie tej tam jakiejś, o której pisze... Tak, tak — ja się nigdy nie mylę... Ciekaw tylko jestem gdzie się Węch obraca?.. Jego opinja coprawda mnie nie przekona, bo stary zabardzo ufał temu łobuzowi i napewno będzie chciał go tłumaczyć.. No, zobaczymy! — Trzeba się przedewszystkiem rozpatrzeć w protokule, bo właściwie to niebardzo dobrze wiem o co im to wczoraj chodziło... Hej! Makówko! — Prędzej tam!..

— Zaraz idę — odpowiedział przez drzwi przodownik.

Wszedł za chwilę i położył przed komisarzem teczkę z papierami.

— Odczytajcie, Makówka — łaskawie zezwolił komisarz, wiedząc dobrze, że sprawia tem podwładnemu wielką przyjemność... Makówka chętnie popisywał się swoją dykcją w odczytywaniu „nieśmiertelnych dzieł", jak zwykł nazywać swoje protokuły... To też z rozpromienioną twarzą zabrał się do czytania...

...Działo się w komisarjacie stołecznego miasta Warszawy na Starem Mieście o godzinie 11-ej min. 14 w nocy...

— Opuść — co nie jest potrzebne — szkoda czasu — upomniał przodownika komisarz.

— Dobrze, panie komisarzu — będę czytał samo najważniejsze — zapewnił pośpiesznie Makówka i znowu zaczął:

...znany na terenie Warszawy prywatny detektyw Węch w towarzystwie drugiego mężczyzny, który się podał za wywiadowcę policji kryminalnej z Poznania, zameldował, że przyłapał niejaką Ciotuńską Paulinę z ulicy Śliskiej, podejrzana o utrzymywanie stosunków ze sławnym bandytą Komarem oraz człowieka nieznanego nazwiska, który również jako szofer był na usługach tegoż Komara. Detektyw Węch prosił o chwilowe przetrzymanie aresztowanych w komisarjacie, co też zostało dokonane. Dalej detektyw Węch oświadczył, że niema czasu, gdyż musi odprowadzić w bezpieczne miejsce uwolnionych z rąk Komara swoich klientów, a właściwie klientki... Wspomniał przytem że działa również w sprawie niejakiego Lirskiego i Wylewicza. Pierwszy jest obywatelem ziemskim z okolic Poznania, z Lirca, a drugi z samego Poznania, doktór... d. c. n.

Koncert Białego Krzyża

Koło Białego Krzyża w Będzinie przypomina, że dnia 10 bm. o godz. 20 m. 30 odbędzie się na rzecz tej organizacji w salonach resursy w Dąbrowie koncert - raut, który ze względu na przyjmujących w nim udział artystów będzie niezwykłem w życiu kuturalnem Zagłębia Dąbrowskiego wydarzeniem.

Na program koncertu złożą się występy dwóch znanych w kraju i zagranicą wirtuozów: p. T. Kowalskiego, wiolonczela i p. J. Kaleckiego, fortepian, a oprócz tego śpiew znakomitej artystki operowej Z. Karin, która jest jednocześnie znaną artystką filmową. Urozmaicenie programu stanowić będzie występ niezwykle uzdolnionej tancerki teatrów warszawskich p. B. Horbaczewskiej. Wykonane zostaną najcelniejsze utwory kompozytorów polskich i obcych.

Należy nadmienić, że p. Tadeusz Kowalski jest młodym muzykiem polskim ale tem niemniej w okresie 4-letniego pobytu w Zachodniej Europie potrafił zdobyć wielką sławę i rozgłos. W r. 1930 po ukończeniu konserwatorjum warszawskiego wyjechał jako stypendysta min. oświaty na dalsze studja muzyczne do Brukseli, gdzie przez dwa lata doskonalił się i rozwijał swój talent pod troskliwą opieką słynnego prof. Gaillarda. Talent młodego artysty zwrócił uwagę nacz. dyrektora radia francuskiego, który zaangażował go na stałe jako solistę. Francuskie min. oświaty z tak wielkim trudem zezwalające na angażowanie obcokrajowców tym razem w stu procentach wybór ten akceptowało, dając tem pełne uznanie dla wybitnego talentu. W Radio w Paryżu p. T. Kowalski pracował przez 2 lata przynosząc rozgłos polskiemu imieniu, a jego koncerty były transmitowane daleko w świat szeroki, a m. in. do północnej i południowej Ameryki, Indochin i Australji.

Pan J. Kalecki jest laureatem wyższej szkoły muzycznej im. Chopina w Warszawie z r. 1931, który wysłany został przez rząd do Rosji Sowieckiej dla propagandy muzyki polskiej; koncertował w Łotwie, Estonji, Czechosłowacji zyskując wszędzie wielkie uznanie. Pozatem bierze udział w życiu muzycznem stolicy, występując często w filharmonji oraz w radio.

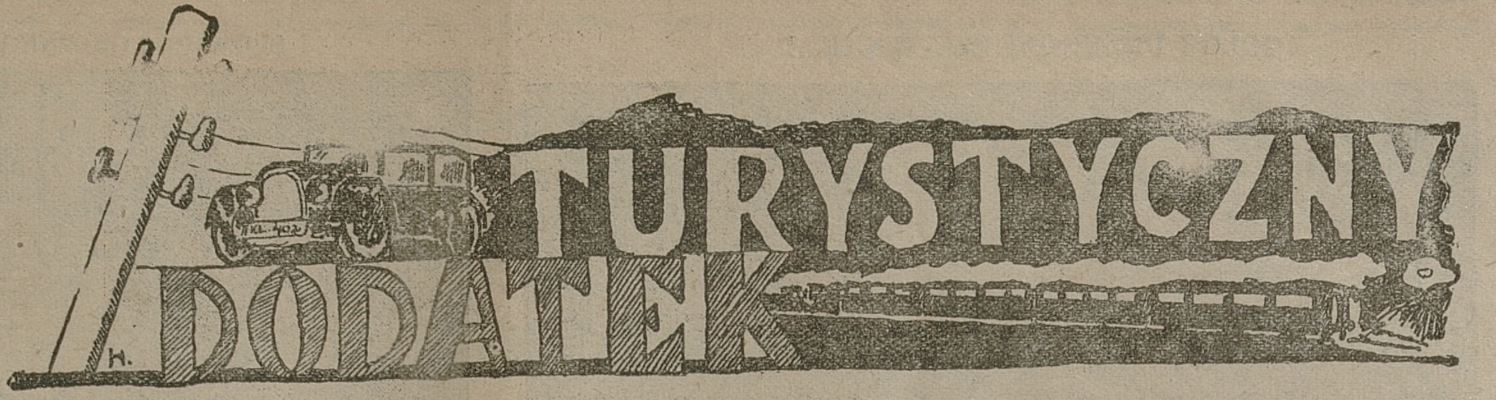
Pani Z. Karin wielokrotnie reprezentowała z wielkim sukcesem muzykę polską zagranicą. Występowała w Berlinie, Bukareszcie, Pradze Czeskiej itd.

—o—

Wielka rewja wojska polskiego przed mikrofonem

W dniu Święta Niepodległości poczynając już od zapowiedzi programu audycji porannej którą nada Lwów o charakterze podniosłym, odpowiadającym znaczeniu tego wielkiego dnia dla Polski, dalsze audycje mówione w Polskiem Radjo noszą również charakter okolicznościowy. I tak red. Stanisław Poraj odmaluje przed mikrofonem swe wspomnienia z dnia 11 Listopada, który zastał go w Mińsku Mazowieckim w czasie rozbrajania okupantów niemieckich. O godz. 16-ej zostanie odczytany fragment z powieści pt. „Dni listopadowe" osnutej na tle pierwszych chwil odzyskania niepodległości. Autorem tej książki jest pisarz o dużym talencie, wyostrzonej wrażliwości społecznej, Zygmunt Kisielewski, łączący w sobie bystrość obserwacji z wydobywaniem z rzeczywistości coraz to nowych pomysłów podawanych w oryginalnem oświetleniu. Fragment z którym poznają się słuchacze maluje w uroczysty, żywy, a chwilami i wesoły sposób marsz ochotników ulicami miasta przed oczami wzruszonych Polaków, nie mogących jeszcze uwierzyć we własny triumf.

Audycja dla dzieci starszych pt. „My wczoraj — wy dzisiaj" będzie opowiadaniem p. Janusza Słępowskiego związanym tematem i nastrojem z rocznicą 11 Listopada. W ramach programu tego dnia są przewidziane również transmisje z uroczystości obchodu Święta Niepodległości w stolicy, oraz z wielkiej rewji wojskowej którą przyjmie Pan Prezydent Rzeczypospolitej.



Pomiary stawów tatrzańskich

W „Wiadomościach służby geograficznej", zeszyt 3, kwartalnika wojskowego instytutu geograficznego, Rocznik 1934 r. czytamy niezmiernie ciekawe i pouczające sprawozdanie kapitana Kazimierza Śliwerskiego z przeprowadzonych ostatnio pomiarów batymetrycznych stawów tatrzańskich. Badania te są pierwszym etapem szeroko zakreślonego planu Wojskowego Instytutu Geograficznego ,który w związku z ogólnym programem prac kartograficznych przystąpił z początkiem br. do wykonania pomiarów na obszarze całego państwa. Badania limnologiczne stawów wysokogórskich u nas mają już swoją bogatą historję. Zajmowali się niemi Dziewulski (1879 i 1880 r.) Wierzejski (1883 r.), Świerz (1894 r.), Kończa (1907 r.), Sawicki (1909 r.), Lityński (1910 r.) a ostatnio członkowie Instytutu Geograficznego U. J. w Krakowie. Wynikiem dotychczasowych prac były atlasy i zestawienia nie obejmujące, jednakże wszystkich stawów, zwłaszcza wiele mniejszych.

Obecne badania przeprowadzane w czasie od 14 kwietnia do 9 czerwca br. przyjęły za zasadę pomiary wszystkich stawków choćby najmniejszych, które tylko nie wysychają w całości podczas lata. Z tego powodu nie pomierzono zmiennego Stawku Staszica ,a pomierzono grupę stawków bez nazwy na tarasie pod Mnichem. Ponieważ poziom stawów ulega wogóle znacznym wahaniom w zależności od pory roku i opadów atmosferycznych, obliczano głębokości wedle stanu wody w chwili sondowania, a wysokość bezwzględną stanu wody określono zapomocą pomiarów niwelacji topograficznej od istniejących reperów i trygonometrów, względnie znanych punktów wysokościowych z dokładnością od 0.1 m. Pomiarów dokonywano z lodu (Czarny Staw nad M. Okiem i wszystkie w Pięciu Stawach polskich) oraz z wody (np. M. Oko, Czarny Staw Gąsienicowy i Zielony Gąsienicowy), używając w tych ostatnich kajaka wzgl. łodzi. Żmudne, w ciężkich warunkach nieraz przeprowadzone sondowanie dochodzące na większych stawach do olbrzymiej ilości kilkuset sond, dało w rezultacie możliwie ścisłe pomiary 40 stawów tatrzańskich, wiele przytem dawniejszych dat uległo sprostowaniu tak odnośnie do wysokości jak głębokości jak również co do długości szerokości i powierzchni.

Plany stawów z izobatami obrazują tę trudną i podziwu godną pracę grupy hydrograficznej W. I. G. Wynika z nich, że naogół co do powierzchni stawy nasze okazały się większemi niż myślano dotąd, że np. Wielki Staw w Pięciu Stawach Polskich ma 34.14 ha a nie 33 ha, że Morskie Oko jest od niego zaledwie o 0.85 ha mniejsze (dawny pomiar przyznawał mu 30 ha, obecny 33.29 ha), że natomiast uchodzący dotąd za najgłębszy w Tatrach Czarny Staw nad Morskiem Okiem musi ustąpić miejsca Wielkiemu Stawowi, liczy bowiem nie 84 m. lecz 76.4 m. głębokości, podczas gdy jego rywal wedle ostatnich pomiarów 79.3 m.

Osobna uwaga należy się nomenklaturze w sprawozdaniu kpt. Śliwerskiego. Kwestja ta tak chwiejna jeżeli chodzi o Tatry wogóle, jest bodaj czy nie jeszcze bardziej zawiła jeśli chodzi o nazwy stawków. Zwłaszcza stawki drobne i mniej znane nastręczają duże trudności w ich zidentyfikowaniu. Pod tym względem sprawozdanie pokonało je, ustalając nazwy na podstawie informacji górali, taterników, przyczem współpracowało także wydatnie Pol. Tow. Tatrz.

Wkońcu zaznaczyć trzeba że badania, wyżej omówione uwzględniła już nowo wydana mapa fotogrammetryczna Tatr, podając przy większych stawach izobaty co 10 i 5 m.

Zeszyt „Wiadomości Służby Geograficznej", doskonały jak zawsze pod względem graficznym, uzupełniają inne rozprawy o charakterze fachowym. Wśród nich znajdzie wiele czytelników rozprawkę o polskich mapach wojskowych i o przebiegu ostatniej powodzi.

Góry Swiętokrzyskie
wybitnym terenem narciarskim Polski środkowej

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym staje się aktualna sprawa udostępnienia gór Świętokrzyskich dla turystyki i sportów zimowych. Pozornie wydaje się, że góry Świętokrzyskie nie mają dogodnego połączenia kolejowego, gdyż najbliżej położona stacja Kielce leży w odległości 20 klm. od samych gór Świętokrzyskich.



Tak jednak nie jest, gdyż z Zagnańska prowadzi wgłąb gór wąskotorowa kolejka aż do wsi św. Katarzyny, położonej u stóp Łysicy (612 m.) najwyższego szczytu gór. Tam mieści się również schronisko turystyczne. Organizacje turystyczne domagają się, by kolejka ta utrzymywała stały ruch osobowy z Zagnańska do św. Katarzyny, gdyż wtedy tylko góry Świętokrzyskie będą dostępnem terenem turystycznym i narciarskim.

Sprawa ta jest specjalnie aktualna, gdyż góry Świętokrzyskie są jedynym w środkowej Polsce wybitniejszym terenem narciarskim, a jego udostępnienie umożliwi niedzielne wycieczki narciarskie z Warszawy, Łodzi, Radomia Kielc i t. p.

Dla mieszkańców tych miast bowiem podróże w Karpaty są niezawsze dostępne w szerszej mierze.

Wycieczkowe zapowiedzi „Orbisu" na najbliższy okres turystyczny

Z ważniejszych imprez turystycznych znajdujących się obecnie na warsztacie organizacyjnym Polskiego Biura Podróży „Orbis", warto wspomnieć o wycieczce do Berlina oraz o tanich turystycznych przejazdach do Stanów Zjednoczonych A. P. Poniżej podajemy kilka szczegółów dotyczących tych imprez:

Popularna wycieczka do Berlina, zorganizowana zostanie przez „Orbis" w pierwszych dniach grudnia. Pobyt w stolicy Rzeszy przewidziany jest na szereg dni, tak, że będzie się można zapoznać nietylko z osobliwościami Berlina, ale i zwiedzić szereg in. ośrodków Niemiec. Koszta udziału w tej wycieczce będą bardzo niskie (około 90 zł.) tak aby z tej wyjątkowej sposobności mogły skorzystać szerokie sfery społeczeństwa. Już teraz wszystkie placówki „Orbisu" w całym kraju udzielają szczegółowych informacyj w sprawach powyższej wycieczki.

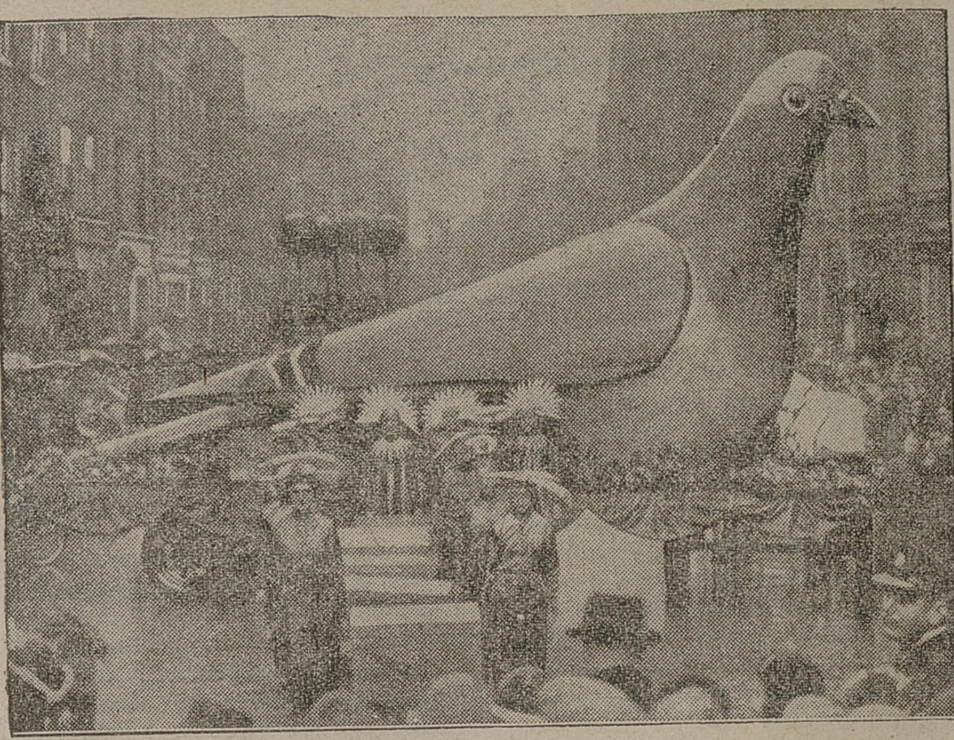
Jeśli chodzi o obsługę ruchu turystycznego do Stanów Zjednoczoczonych, to w sezonie zimowym w czasie od początku listopada do końca kwietnia, wszystkie placówki „Orbisu" przyjmują zapisy i udzielają wyjaśnień w sprawie tanich podróży okrętami Gdynia—Ameryka. Przygotowane są okrężne bilety okrętowe, ważne w obie strony podróży (Gdynia--Nowy Jork — Halifax—Gdynia) w klasie turystycznej lub trzeciej klasie — po ulgowych cenach.

Turyści korzystający z powyższych okrężnych biletów ulgowych mogą zatrzymać się w Stanach Zjednoczonych pełnych piętnaście dni, przyczem dni przyjazdu i odjazdu nie wlicza się. O ile pomiędzy 12 a 15-tym dniem przebywania turysty w Ameryce, nie odchodzi z portu amerykańskiego dany okręt — to turysta taki ma prawo zatrzymać się w Stanach aż do daty odjazdu najbliższego okrętu. Dzięki powyższemu zarządzeniu turyści korzystający z ulgowych biletów okrężnych mogą przebywać w Stanach Zjednoczonych prawie cały miesiąc a nawet i dłużej.

Oczywistem jest, że turyści korzystający z omawianych biletów ulgowych mają w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych całkowitą swobodę ruchów i mogą wszędzie podróżować dowolnie. Ponadto dla grup składających się z conajmniej 10-ciu uczestników, zorganizowane będą wycieczki zbiorowe po kraju. Dzięki temu będzie się można za niską cenę zapoznać z całokształtem życia w Stanach Zjednoczonych.

Jak dowiadujemy się — ulgowy bilet okrężny kosztować będzie w klasie turystycznej 154 dolarów, w trzeciej zaś klasie 126 dol. Do cen powyższych dochodzi jeszcze od każdej osoby 8 dolarów, tytułem amerykańskiego podatku pogłównego, a kwotę tę przy wyjeździe ze Stanów otrzymuje się spowrotem. Ponadto wypada podnieść, że „Orbis" czyni starania o uzyskanie pewnej ilości ulgowych paszportów dla turystów, uczestników tych podróży.

GOŁĄB PRZYNOSI SZCZĘŚCIE...?



W ten oto pomyślny sposób reklamowana jest loterja narodowa w Irlandji.

SPOWIEDŹ GROŹNEGO OBŁĄKAŃCA.



Rozprawa przeciwko Sylwestrowi Matuszce, który dokonał zamachu na pociąg pod Bia Torbagy wzbudza wciąż wielkie zainteresowanie. Na zdjęciu Matuszka w chwili składania zeznań przed sądem.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O MISTRZOSTWO A KL. ZAGŁĘBIA.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia, a mianowicie w Sosnowcu na własnem boisku o godz. 2 popoł. Unja spotka się z Solvayem, w Będzinie: Zagłębianka grać będzie z Brynicą i w Dąbrowie: Zagłębie gościć będzie Sarmację.

* * *

O mistrzostwo B klasy odbędą się ostatnie spotkania z cyklu rozgrywek jesiennych, a mianowicie grać będą: Orlęta — Cyklon, Cynkownia — Saturn, Dąbrowa — Hakoach, Gwiazda — Czarni, Samson — Kinereth, AKS. — Świt.

POŚWIĘCENIE BOISKA WF. i PW. w SOSNOWCU.

Miejski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Sosnowcu podaje, że uroczystość poświęcenia boiska odbędzie się w dn. święta niepodległości, tj. 11-go bm, według następującego programu: godz. 9.45 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, z udziałem wszystkich przedstawicieli władz, urzędów, organizacyj i hufców WF. i PW., godz. 10.45, wymarsz z kościoła i przejście ul. Małachowskiego i Bronisława Pierackiego przed ratusz, godz. 11.30 — defilada przed płytą Nieznanego Żołnierza i przemarsz na boisko miejskie, godz. 12.15 — poświęcenie boiska i rozwiązanie pochodu.

TRADYCYJNY BIEG ŚW. HUBERTA W BĘDZINIE.

W ub. sobotę, z okazji dnia św. Huberta odbył się w Będzinie tradycyjny bieg myśliwski, organizowany przez 23 pal.

Trasa biegu bardzo urozmaicona i obfitująca w szereg naturalnych przeszkód przebiegała przez tereny łowieckie 23 pal., obejmując około 16 km. W biegu startowało prócz oficerów 23 pal. szereg zaproszonych gości, a między innymi: płk. Rarogiewiczowa, płk. dypl. Sadowski, oraz mjr. Gumowski z Katowic.

Ogółem w biegu uczestniczyło około 30 osób. Bieg prowadził dowódca 23 pal. pułkownik Rarogiewicz, obowiązki kontrmastra wykonywał kapitan Władysław Cesarz.

Równocześnie odbył się drugi bieg dla podoficerów 23 pal. Bieg ten prowadził por. Zbigniew Malewski wzdłuż mniejwięcej tej samej trasy.

Po zakończeniu biegu odbył się tradycyjny bigos oraz polowanie. Wieczorem odbyła się herbatka, która zgromadziła w kasynie oficerskiem szereg miłych i sympatycznych gości.

TABELA ROZGRYWEK O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W BOKSIE.

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. zw.
IKB. Świętochłowice	6	10	67:29
Ruch, Hajduki	6	10	63:33
Policyjny, Katowice	5	8	52:28
Slavja, Ruda	5	7	56:24
Orzegów	5	7	54:24
BKS. Nowy Bytom	5	6	53:27
Sokół, Rybnik	5	5	37:43
Policyjny, Sosnowiec	5	3	35:45
Naprzód, Lipiny	6	2	32:62

Do Nr. Km. 2849/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu, Aleksander Chrząstowski, mający swą kancelarję w Zawierciu, ul. Sądowa Nr. 10, na podstawie art. 602 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 15 listopada 1934 r. o godz. 11-ej** w Zawierciu, ul. Kopalniana Nr. 23, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej, składających się z 3-ch tokarni pociągowych na śrubę, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.000 tysięcy.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
ALEKSANDER CHRZĄSTOWSKI.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.